N22

Kali

Wysiadam Tottenham puls na gardź to McDonalds
Widzę kurz jeden ma nóż, ktoś leży
Zdjęcie Osama kontra Bush, cóż
Już na wolnym biegu idę do Tarnobrzegu
Do Popa rzut beretem, najwyżej pominę refren
Dobra jestem, otwiera mi Cinek
Mówię że na chwile, on że dobrze trafiłem
Mają uncję kozaka do spalenia a nie kiłę
Sokół młody i stary już biorą tequile
Parole podjeżdżają, aby rosnąć w siłę
Cinek przycina na perkusji i gitarze
Kozika nie ma bo utknął w Land roverze
W tą ekipę wierzę, szanuję ich szczerze
Nie wierzę, patrzę, która już godzina
Sorówa chłopaki, ale muszę się zawijać
Każdy dobry chłopaku się trzymaj
I znów obieram właściwy kurs
Zmierzam do celu, do Popa mam 15 minut z buta
Do uszu mych dobiega mi znajoma nuta
To Opel Omega, już wiem o co biega
To Doktor, więc powiedz mu co ci dolega
Nie da nic na łupież, ale pójdzie wita prawa i lewa
Drzwi otwieram, z nim się zabieram
Nie gadam zbyt wiele, bo się zjarałem, aż ziewam
On się chyba śpieszy, bo Kryśke z polski
Na pasach by rozjechał, ale beka
Studio czeka, choć misja męka, nie wymiękam
Za kilka chwil będzie puenta i sedno
To już zielone drewno, czyli punkt docelowy
Nie muszę pukać drzwi, otwarte do połowy
Gdy nadepnąłem na coś, nagle usłyszałem skowyt
Nie widziałem, jak dziesiona wpierdala pompona sorry
I już słyszę Pomidora jak mnie woła
U Eddiego Daniel turla gibona
Ja jak w hipnozie zmierzam do kabiny
Ciesze się, że kurwa wreszcie nagram te rymy
Nic mnie nie zatrzyma, chyba, że przyczyna
To siedzący tam Popek, który właśnie nagrywa
Nie wygoni stamtąd go siekiera, ani młotek więc...

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!